

WEZWANI PO IMIENIU (4)

SAMUEL

Cz. I – o. Lidian Strzeduła OFM

Cz. II – o. Sergiusz Bałdyga OFM

Samuel

Cz. I aspekt biblijny

Samuel, syn Elkany i Anny był prorokiem i ostatnim sędzią sprawującym władzę nad Izraelem. Jego imię oznacza *imię Boga*, zaś jego postać obecna jest na kartach Pierwszej Księgi Samuela.

Narodziny i powołanie Samuela

Matka Samuela wiele lat cierpiała z powodu braku potomstwa. Cierpienie było potęgowane licznymi złośliwościami ze strony Peninny, drugiej żony Elkany, cieszącej się potomstwem.

Anna nie tylko zanosila swe modlitwy do Pana, ale także złożyła ślub, iż narodzone dziecko płci męskiej zostanie oddane na służbę Pańską (1 Sm 1,11). Taka postawa wkrótce przyniosła pożądane owoce: *Anna poczęta i po upływie dni urodziła syna i nazwała go imieniem Samuel, ponieważ powiedziała: Uprosiłam go u Pana* (1 Sm 1,20).

Kolejnym aktem było poświęcenie chłopca na służbę Panu w sanktuarium w Szilo. Odstawiwszy go od piersi rodzice przynoszą Samuela przed oblicze arcykapłana Helego, ofiarując go Bogu: *O tego chłopca się modliłam, i spełnił Pan prośbę, którą do Niego zanosłam.*²⁸ *Oto ja oddaję go Panu. Po wszystkie dni, jak długo będzie żył, zostaje oddany na własność Panu»* (1 Sm 1,27-28). Słowa poświęcenia dziecka ukazują jego poczęcie, jako owoc modlitwy, wraz z którą następuje ofiarowanie chłopca dla kultu Bożego, jako dopełnienie złożonego ślubu. Autor księgi odnotowuje: *Samuel natomiast wzrastał przy Panu* (1 Sm 2,21) oraz: *Młody zaś Samuel rósł i coraz bardziej podobał się tak Panu, jak i ludziom* (1 Sm 2,26). Te dwie wzmianki ukazują w sposób sumaryczny proces dojrzewania Samuela w powołaniu, który cechował wzrost duchowy, a co za tym idzie upodobanie przez Pana i ludzi. Formuła *coraz bardziej* wskazuje na systematyczny progres w rzeczonyj materii.

Rozdział 3 zamieszcza opis powołania Samuela na proroka. Posiada on charakter objawienia, gdyż nie dzieje się w czasie snu, lecz na jawie. Samuel jedynie słyszy głos Boga. Wzywa On Samuela trzykrotnie po imieniu, po raz trzeci w formie podwojonej. Jednakże to nie Samuel, ale Heli domyśla się, że jest to wołanie Pana, dlatego nakazuje Samuelowi pełną dyspozycyjność: *Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo służę Twój słucha»* (1 Sm 3,9). Bóg objawia mu swoje postanowienie: ukaranie domu Helego za grzechy jego synów. Epizod kończy się następującą konkluzją: *Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię.*²⁰ *Wszyscy Izraelici od Dan aż do Beer-Szeby poznali, że Samuel stał się rzeczywiście prorokiem Pańskim.*²¹ *I w dalszym ciągu Pan objawiał się w Szilo, albowiem ukazywał się Samuelowi w Szilo.* 4,1 *Słowo Samuela docierało do wszystkich Izraelitów jako słowo Pańskie* (3,19-4,1). Można wyprowadzić kilka wniosków. Samuel to mąż naznaczony szczególnym wybraństwem. Jego słowa posiadają szczególnie

wydzwięk, ponieważ lud rozpoznał w nim proroka. Słowo to jest dla ludu słowem Pańskim. Pan objawia się Samuelowi w Szilo.

Pierwszy okres życia Samuela ukazuje historię jego powołania. Zostaje on przez rodziców ofiarowany na służbę w sanktuarium w Szilo. Tutaj wzrasta duchowo, jego osobowość kształtuje się przy współdziałaniu kaptana Helego. Pewnego dnia Pan trzykrotnie woła Samuela po imieniu, aby objawić mu swoją wolę względem obciążonego grzechem domu Helego. Od tego momentu lud rozpoznaje w nim proroka, Pan wielokrotnie mu się ukazuje, zaś słowo Samuela odbierane jest jako słowo samego Pana.

Samuel jako sędzia Izraela

Arka Przymierza, która została uprowadzona przez Filistynów po bitwie wygranej z Izraelitami, wskutek negatywnych doświadczeń jej przypisanych, została zwrócona Izraelitom, po czym trafiła do miejscowości Kariat-Jearim. Po dwudziestu latach od tego momentu Izrael *zateęsknił za Panem* (1 Sm 7,2). Autor księgi nie wyjaśnia o jaki rodzaj tęsknoty chodzi, ale możemy wyciągnąć stosowne wnioski z słów skierowanych przez Samuela do ludu: *«Jeśli chcecie się nawrócić do Pana z całego serca, usuńcie spośród siebie wszystkich bogów obcych i Asztarty, a skierujcie wasze serca ku Panu, służcie więc tylko Jemu, a wybawi was z rąk Filistynów»* (1 Sm 7,3). Chodzi o tęsknotę za Bogiem spowodowaną odejściem od Niego przez bałwochwalstwo. Istotnym wymiarem takiego nawrócenia miało być również wyzwolenie z filistyńskiej opresji. Wreszcie Samuel wydaje zarządzenie: *«Zgromadźcie wszystkich Izraelitów w Mispa: będę się modlił za wami do Pana»* (1 Sm 7,5). Fakt wydania zarządzenia świadczy o niekwestionowanej pozycji i autorytecie Samuela wśród Izraelitów. Potwierdza to również tekst, który nadmienia o sprawowaniu przez niego sądów nad Izraelitami w Mispa. Stanowi to świadectwo jego wysokich kwalifikacji moralnych, gdyż sędziów musiała cechować dzielność, bogobożność i nieprzekupność (Wj 18,21). Wobec groźby kolejnego ataku ze strony Filistynów Izraelici proszą Samuela o modlitwę wstawienniczą u Boga. Ten modli się i składa ofiarę, co jest aspektem jego władzy kapłańskiej. W efekcie Izraelici zwyciężają Filistynów, zaś całe wydarzenie Samuel upamiętnia ustawieniem *kamienia pomocy*. Od tego czasu do końca życia Samuela, Filistyni więcej nie wkraczali na ziemię Izraela. W zakończeniu rozdz. 7 autor nadmienia: *Samuel sprawował sądy nad Izraelem przez cały ciąg swego życia*.

Samuel jako prorok nieustannie dojrzewa, zyskuje przychylność ludu Izraela, który powierza mu w naturalny sposób władzę sędziowską. W czasie, gdy nie było jeszcze królestwa sędzia był faktycznym przywódcą ludu. Samuel jako sędzia skłonił Izraelitów do porzucenia idolatrii i powrót do Boga, a swoją modlitwą przyczynił się do zwycięstwa nad Filistynami.

Ustanowienie królestwa

Gdy Samuel się postarzał, starszyzna Izraela przystąpiła do niego z prośbą: *«Daj nam króla, aby nami rządził»* (1 Sm 8,6). Samuel postępuje zgodnie z instrukcjami otrzymanymi od Pana i poucza lud o negatywnych stronach ustanowienia nad nim króla. Samuel namaszcza na króla Saula z pokolenia Beniamina, którego wskazał mu Pan, wylewając na jego głowę naczynko z olejem (1 Sm 10,1). Inna tradycja związana z sanktuarium w Mispa wspomina o ciągnięciu losów (1 Sm 10,17-27). W obydwu relacjach Samuel odgrywa dominującą rolę. Po zwycięstwie Saula nad Ammonitami Samuel nakazuje przeprowadzenie obrzędu odnowienia władzy królewskiej: *«Chodźcie, udamy się do Gilgal, tam na nowo ustalona będzie władza królewska»* (1 Sm 11,14). Przekazując władzę Saulowi, w publicznym wystąpieniu, Samuel

mówi o skłonności ludu do odstępowania od Pana, grzechu, którym było żądanie ustanowienia króla, albowiem to Bóg jest królem, o konieczności wierności Bogu i Jego przykazaniom. Obiecuje ludowi, iż on sam będzie mu ukazywał *drogę dobrą i prostą* (1 Sm 12).

Samuel zrywa z Saulem i przyczynia się do jego odrzucenia jako króla. Z rozdz. 13 dowiadujemy się, że Saul zawinił przeciwko Panu, wskutek czego utraci swoją władzę: *Gdybyś zachował przykazanie Pana, Boga twego, które ci nałożył, niechybnie umocniłby Pan twoje panowanie nad Izraelem na wieki.* ¹⁴ *A teraz panowanie twoje nie ostoi się. Pan wyszukał sobie człowieka według swego serca* (1 Sm 13,14-15). Wyrocznia Samuela nie tylko mówi o odsunięciu Saula od władzy, ale także o elekcji jego następcy. Kolejne proroctwo wyjaśnia przyczyny upadku Saula w wojnie z Amalekitami: *Pan wysłał cię w drogę i nakazał: "Obłożysz klątwą tych występnych Amalekitów, będziesz z nimi walczył, aż ich zniszczysz".* ¹⁹ *Czemu więc nie posłuchałeś głosu Pana? Rzuciłeś się na łup, popełniłeś więc to, co złe w oczach Pana»* (1 Sm 15,18-19).

Samuel posłany przez Pana udaje się do Betlejem, aby namaścić Dawida na nowego władcę: *Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla.(...) Pan rzekł: «Wstań i namaść go, to ten».* ¹³ *Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci* (1 Sm 16,1.12-13). To ostatni znaczący epizod z udziałem Samuela.

Tekst 1 Sm bardzo krótko wspomina również śmierć Samuela: *Tymczasem umarł Samuel* (1 Sm 25,1), zaznaczając jedynie fakt żałoby po nim wśród Izraelitów oraz miejsce pochówku - Rama. Jeszcze raz Samuel pojawia się w rozdz. 28. Saul przebrany dla niepoznaki w inne szaty udaje się do wróżki z Endor, aby wywołać ducha Samuela, pragnąc zasięgnąć porady przed bitwą z Filistynami. Samuel przypomina Saulowi o jego odrzuceniu przez Pana oraz przepowiada klęskę Izraelitów.

Po wyborze Saula na króla, Samuel w dalszym ciągu sprawuje posługę proroka. Przekazuje słowa Pana, Jego postanowienia i wyroki. Mimo tego, że księga nadmienia o dożywotnim sprawowaniu funkcji sędziego przez Samuela, od czasu wyboru króla koncentruje się na posłudze słowa stojąc u boku króla.

Samuel jest postacią szczególną z racji na czasy, w których żyje. Z jednej strony kończy się okres przedmonarchiczny, z drugiej zaczyna się monarchia. Jest on prorokiem stojącym u boku władców, przekazującym Boże nakazy. Słowo przez niego kierowane jest bowiem dla ludu słowem samego Boga. Gani nieobyčajne postępowanie synów Helego zapowiadając karę, zachęca do porzucenia bałwochwalstwa i wzywa do nawrócenia. Wstawia się za Izraelitami i składa ofiarę w obliczu wojny z Filistynami, prowadząc ich do zwycięstwa. Ustanawiając monarchię namaszcza na króla, a następnie odrzuca Saula, po czym namaszcza na króla Dawida. Porusza sumienie narodu, pouczając go o konieczności zachowania nakazów Pana, wskazując na Niego jako na właściwego władcę Izraela. Staje się swoistym symbolem, postacią wyidealizowaną, dzierżącą w dłoni władzę prorocką, sędowniczą, kapłańską i militarną, mężem opatrnościowym, którym Bóg zręcznie posługuje się kierując losami swojego ludu.

Samuel

cz. II – aspekt psychopedagogiczny

Pan Bóg woła po imieniu każdego, kogo zna. Tak też było w przypadku powołania młodziutkiego Samuela, który od dzieciństwa (dokładnie mówiąc od trzeciego roku swego życia, zaraz po zakończeniu karmienia go piersią) został oddany na służbę Panu przy Świątyni w Szilo (dzisiejsze Seilun), podobnie jak to czyniła przez długie lata jego matka Anna. **Właśnie rola matki Anny oraz ojca Elkana w procesie wychowania oraz powołania Samuela są pewną nowością w historii wezwanych po imieniu.**

Niezmiernie ważny jest kontekst wezwania Samuela przekazany nam przez Pismo święte. Naród Wybrany nie słuchał już zbyt gorliwie swego Boga (*W owych czasach rzadko Pan przemawiał, a jeszcze rzadziej objawiał się w wizjach*, 1 Sm 3,1).

Sam moment powołania przypomina nam, że Samuel nie doświadczył jeszcze osobiście spotkania z Bogiem, stąd **nieodzowna okazała się pomoc kapłana Helego**. Ten kapłan, pomimo grzechu swoich synów i swojej starości (*był prawie niewidomy*, 1 Sm 3,2), okazał się niezbędnym w procesie rozeznania głosu Pana i pokierowania chłopca, by mógł dać jak najlepszą odpowiedź na wezwanie Boga.

Postaram się zatem przedstawić krótko **kontekst jego domu rodzinnego i wychowania religijnego** jakie otrzymał. Niezmiernie istotnym elementem odpowiedzi Samuela na Boże wezwanie była jego gotowość i dyspozycyjność (pomimo młodego wieku).

Osobnym etapem w powołaniu Samuela jest jego działalność jako dorosłego i dojrzałego proroka. Przy postaci Samuela trzeba także zatrzymać się na chwilę nad jego **wiernością, która okazała się kluczem do powodzenia całej jego misji.**

Misja

Misja, którą otrzymuje Samuel jest wieloraka: ma zadanie być prorokiem (w sensie duchowym i cywilnym), a także sędzią. Trzeba przyznać, iż niemałą rolę odegrał w historii powołania Samuela **kapłan Heli, którego można śmiało określić jako dobrego pedagoga**. On sam, znając trudności swojej rodziny, licząc się z konsekwencjami obietnic Bożych, nie bał się mądrze działać i poprowadzić w sposób inteligentny młodziutkiego Samuela. W całym, bardzo teatralnym opisie powołania chłopca, Heli stanął na wysokości zadania jako **przewodnik i kierownik; pomimo wieku okazał się kompetentnym w rozpoznaniu głosu Pańskiego** (zob. 1 Sm, 3, 9 – 10).

Z opisu wezwania Samuela można wysnuć wniosek, że **chłopiec był świadomy projektu Bożego względem siebie** i poddał się woli Bożej bez jakichkolwiek oporów. Co więcej, Samuel przyjął to Boże zaproszenie bez jakiegokolwiek gwarancji ze strony Boga (którą zazwyczaj spotykaliśmy w historiach powołania Abrahama, Mojżesza czy Jozuego). Jednocześnie Bóg nie zostawił go samego i ukazywał mu się w wizjach jeszcze więcej razy (1 Sm 3,19-4,1).

Misja Samuela odbywała się w różnych miejscach: Betel, Gilgal, Mispa oraz w rodzinnej miejscowości Rama (1 Sm 7, 16-17).

Dla nas jest zaskakująca ta **dyspozycyjność i gotowość młodzieńca na Boże wezwanie**. Po ludzku można sądzić, iż mógł być jeszcze niedojrzały, nie rozumiał do końca o co chodzi w całym tym wołaniu. Nie zaprzeczam. Rodzi mi się jednak myśl, iż chłopak jednak **wyczuwał, iż ma do czynienia z czymś wielkim, tajemniczym i szlachetnym**, czymś co określamy powołaniem. **Formacja, którą przeżył przy sanktuarium z pewnością zostawiła w jego duszy wrażliwość na sprawy Boże**. Moją hipotezę potwierdzają nie tylko przykłady wielu młodych świętych w historii Kościoła świętego, lecz także aktualni pastorałści, którzy twierdzą, iż w młodym wieku dzieci są specjalnie wrażliwe na sprawy Boże i wtedy też najczęściej potrafią usłyszeć głos Boga w swym sercu. Powstaje w tym miejscu pytanie, **czy**

rodzice, opiekunowie, wychowawcy, katecheci, siostry zakonne i kapłani są w tym momencie blisko tych młodych ludzi, żeby (podobnie jak kapłan Heli) odpowiednio pokierować ich na drodze powołania do życia i świętości? Czy wiedzą jak im towarzyszyć?

Odpowiedź powołanego

Samuel nie był w pełni pewny, iż wezwanie pochodziło od samego Boga. Był przekonany, że to kapłan Heli go wołał. Coś, co uderza natychmiast w postawie Samuela, to jego chłopięca **ufność w pomoc ze strony kapłana**. Prawdopodobnie wyniósł to nastawienie z domu rodzinnego, który nie należał (w naszym, współczesnym rozumieniu) do idealnych. Wiemy, na podstawie Pisma św., iż jego ojciec Elkan miał jeszcze jedną żonę Peninę, z którą miał dzieci, natomiast długo nie mógł się doczekać potomstwa ze strony Anny – swojej drugiej żony, co jak wiadomo nie było motywem do dumy w ówczesnej kulturze.

Samuel okazał się zatem błogosławieństwem dla rodziny, a w szczególności sposobem dla swojej matki Anny, która nie wątpiła w Bożą moc i została niejako „nagrodzona” za swoją wierność wobec Boga. Jej poświęcenie przy sanktuarium okazało się w konsekwencji nie tylko lekiem dla niej samej, lecz także czymś oczywistym, iż jej syn będzie „oddany” na służbę Wszechmogącego. Ważne jest jednak, by od razu zauważyć, iż to nie Anna „popchnęła” chłopca w stronę Boga. Z jednej strony wyrósł on przy Świątyni i kształtował się według określonego modelu wychowania religijnego, ale jednocześnie Samuel, po uzyskanej pomocy od Helego, samodzielnie podjął decyzję o gotowości do służby Pana Boga na zawsze: *Wołałeś mnie, oto jestem!* (1 Sm 3, 5) i *Mów Panie, bo sługa Twój słucha!* (1 Sm 3, 10).

Uwzględniając matkę Samuela, nie można pominąć roli ojca Elkana. Aczkolwiek żyjemy w czasach, w których nieobecność ojca nikogo specjalnie już nie dziwi. Wydaje mi się jednak, iż warto wspomnieć o Elkanie, gdyż jego postawa mogła zaważyć mocno na rozwoju chłopca. Z jednej strony (możemy sobie jedynie wyobrazić), prawdopodobnie zajmował się więcej Peniną – żoną, która dała mu wcześniej potomstwo, a kiedy urodził się Samuel – mógł podejść do tej nowej sytuacji z wdzięcznością człowieka wierzącego lub też okazać dystans, uznając Samuela za dar Boży, przeznaczony całkowicie na służbę Panu. Elkan okazał się jednak człowiekiem dojrzałym i odpowiedzialnym, gdyż Pan pozwolił mu mieć z Anną jeszcze *trzech synów i dwie córki* (1 Sm 2, 21), a on wraz z żoną pielgrzymował co roku do Szilo i dbał o Samuela. Natomiast *Heli błogosławił Elkanę i jego żonę* (1 Sm 2, 20).

W tym miejscu warto sobie zadać kilka pytań: **czy współcześni rodzice potrafią podejść do powołania swych dzieci jak do błogosławieństwa?** Czy błogosławią im czy też może przeszkadzają na drodze odpowiedzi na Boże wezwanie? Czy rodzice są świadomi, iż dziecko (nawet dorosłe) nie jest ich własnością? Czy pamiętają, że aby ich potomstwo było szczęśliwe w życiu, to musi wprawdzie opuścić dom rodzinny? Nie chodzi o mnożenie pytań, lecz o zdrowe, pełne miłości podejście do powołania do życia i świętości z uwzględnieniem powołania szczególnego na wyłączną służbę Bogu.

Uważam, że można zaryzykować stwierdzenie, iż **wychowanie religijne, atmosfera domu rodzinnego, modlitwa Anny, postawa ojca Elkana, jedynie pomogła Samuelowi w odpowiedzi na Boże wezwanie.**

Realizacja powołania

Samuel realizował swoją misję, jak już to zostało wcześniej powiedziane, jako prorok - lewita i nazirejczyk oraz jako prorok - sędzia. **Zdołał wypełnić powierzone mu zadania dzięki**

całkowitemu poświęceniu się Panu (konsekracja) oraz posłuszeństwu słowu Bożemu. Te elementy sprawiły także, iż Samuel po ludzku dojrzewał; stawał się nie tylko odpowiedzialnym mężczyzną, ale również rozwijał się duchowo: *Natomiast młody Samuel rósł i coraz bardziej podobał się Panu i ludziom* (1 Sm 2,26).

Swoją postawą człowieka dorosłego Samuel pokazuje nam ścisłą więź pomiędzy wolnością do ponownego odkrycia a wiarą, którą trzeba podtrzymywać. Przypomina Narodowi Wybranemu o znaczeniu posłuszeństwa wobec słowa Bożego, nie tylko poprzez nauczania, ale przed wszystkim poprzez własny przykład. Zachęca do powrotu, do nawrócenia pełnym sercem. **Siłą przebicia się przez zatwardziałe serca swego ludu Samuel znajdował nie tylko przez nieustanne nauczanie, lecz przede wszystkim w nieustannej i wiernej modlitwie.** Można powiedzieć, że są to klasyczne środki każdego proroka, ale trzeba pamiętać, iż **Samuel utożsamia się ściśle jako prorok i sędzia ze swoją misją.** To sprawia, iż własne **powołanie przeżywa z pasją i zaangażowaniem: Umiłowany przez Pana Samuel jako prorok Pański ustanowił królestwo i namaścił wodzów swojego narodu. Zgodnie z Prawem Pana sądził zgromadzenie, a Pan nawiedził Jakuba. Dzięki swej wierności został uznany za proroka, przez swoje słowo okazał się prawdziwym widzącym** (Syr 46,13-14).

Ważnym elementem charakteryzującym sylwetkę Samuela jest wierność, z jaką podchodził do swojego powołania, do misji, do wszelkich zadań powierzonych mu przez Boga i tych wszystkich wynikających z jego funkcji prorockich. **Poprzez wierne słuchanie słowa Bożego i przez posłuszeństwo Samuel stał się autentycznym promotorem osoby ludzkiej i symbolem pełnej realizacji powołania.**

Konkludując historię powołania proroka Samuela można powiedzieć, iż **zachwyca jego młodzieńcza gotowość i dyspozycyjność na wezwanie Boże.** W odróżnieniu od innych wezwanych po imieniu np. Mojżesza, który czuł się niezdatny do podjęcia misji; Jeremiasza, który czuł się zbyt młody; czy w końcu Izajasza, który uznawał się za nieczystego – właśnie Samuel odpowiada ze wspaniałomyślnością chłopca na zaproszenie Boga do wyłącznej służby Bożej.

Dzięki inteligentnemu towarzyszeniu ze strony kapłana Helego Samuel odpowiedział w pełni na Boże wezwanie oraz zrealizował doskonale swoje powołanie, identyfikując się ze swoją misją i powierzonymi mu zadaniami prorockimi. **Kluczem do sukcesu Samuela było całkowite powierzenie się Panu oraz wierność** na różnych płaszczyznach życia.

Co więcej, **przykład matki Anny oraz ojca Elkany w sprawach wiary okazał się w pewnym sensie wzorem** dla Samuela i jest jakąś propozycją dla współczesnych rodziców, którzy czasem zwlekają z edukacją religijną swoich dzieci, by w kwestii wiary zostawić odpowiednią przestrzeń dla Pana Boga.

Wypada tutaj docenić Annę za jej wierną postawę oraz za wolność wyboru, jaką zostawiła swemu synowi w wyborze drogi realizacji powołania. Ostatecznie **bardziej liczy się jej wsparcie dla syna, niż ambicje ludzkie,** które mogłaby okazywać jako „matka proroka”. Samuel jest także odpowiedzią na wątpliwości dla tych, którzy nie są do końca przekonani, iż Pan może zdziałać cuda także dziś w sercu młodego chłopca czy dziewczyny.